

ZUZANNA GINCZANKA

---

# Gramatyka

ZUZANNA GINCZANKA

O CENTAURACH

## Gramatyka<sup>1</sup>

(— a wrosnąć w słowa tak radośnie,  
a pokochać słowa tak łatwo —  
trzeba tylko wziąć je do ręki i obejrzeć jak burgund<sup>2</sup> pod światło).

Przymiotniki przeciągają się jak koty  
i jak koty są stworzone do pieszczot  
miękkie koty ciepłe i potulne mruczą tkliwość *andante*<sup>3</sup> i *maesto*<sup>4</sup>.  
Miękkie koty mają w oczach jeziora i ziel-topiel wodorostną na dnie.  
Patrzę sennie w źrenice kocie  
*tajemnicze i szklane i zdradne*.<sup>5</sup>

Oto jest bryła i kształt, oto jest treść nieodzowna,  
konkretność istoty rzeczy, materia wkuta w rzeczownik,  
i nieruchomość świata i spokój martwot i stałość,  
coś, co trwa wciąż i jest, słowo stężone w ciało.<sup>6</sup>  
Oto są proste *stoły* i twarde drewniane *ławy*,  
oto są wątłe i mokre z tkanek roślinnych *trawy*,  
oto jest rudy *kościół*, co w Bogu gotykiem sterczy,  
i oto jest żyłne tętnicze ludzkie najprostsze *serce*<sup>7</sup>.

Zaś przysłówek<sup>8</sup> to nagły cud  
niespodzianka potartych krzesiw —  
było coś nie wiadomo jak  
a już teraz jest w *skos* i w *poprzek*  
i *oburącz* oplata myśl i jest *pewnie rzewnie i dobrze*<sup>9</sup>.

<sup>1</sup>*Gramatyka* — Wiersz zdobył wyróżnienie w Turnieju Młodych Poetów, organizowanym przez redakcję „Wiadomości Literackich” w 1934 roku. Pojawił się w 29 numerze tego pisma 15 lipca 1934 roku. [przypis redakcyjny]

<sup>2</sup>*burgund* — gatunek wina z Burgundii. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>*andante* — (wł. termin muz.) spokojnie. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>*maesto* — (wł. termin muz.) majestatycznie, triumfalnie. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>*Patrzę sennie w źrenice kocie tajemnicze i szklane i zdradne*. — W rękopisie ten dwuwiersz brzmiał: słodko patrzeć przymiotnikom w źrenice / tajemnicze i najcichsze i zdradne — [przypis edytorski]

<sup>6</sup>*coś, co trwa wciąż i jest, słowo stężone w ciało*. — W rękopisie ten wers brzmiał: coś, co trwa wciąż i jest, bo prawdą z pustki się stało — [przypis edytorski]

<sup>7</sup>*oto są wątłe i mokre z tkanek roślinnych trawy, oto jest rudy kościół, co w Bogu gotykiem sterczy, i oto jest żyłne tętnicze ludzkie najprostsze serce* — W rękopisie: oto są drżące i wątłe z tkanek roślinnych trawy — / oto jest kościół z cegieł, co w niebo gotykiem sterczy / i oto jest ludzkie żywotne, żyłne, tętnicze serce. — [przypis edytorski]

<sup>8</sup>*Zaś przysłówek* — w rękopisie ta strofa brzmiała: było coś - nie wiadomo jak, / a już styl ma żywy jak trzeźwość — / było coś — nie wiadomo jak, / a już teraz jest w *poprzek* / i *oburącz* otula myśl / i jest pewnie, rzewnie i dobrze. — [przypis edytorski]

<sup>9</sup>*rzewnie i dobrze* — w rękopisie dalej znajdowała się strofa o czasowniku: A czasownik, pal go czart: / prężnych sprężyn rzutny chan. / Gdy wytryska w nagły ruch, / ściera rzewność w pył i puch; / nie ma miejsca na zmrok lila, / bez do okien się nie schyla — / jeśli ból, to twardy ból, / nie smętница żalnych pól. / Gdy o szczęście walczyć mam, / zerwę, zburzę opór tam: / żywy mięsień, żywa pięść / może zdobyć tkliwość szczęść — / Wszystkie smętki, precz do diaska! — / stoi słowo, koniem parska, / staje dęba, wpada w szal — / tylko sięść i pędzić w cwał. [przypis edytorski]

A zaimki to małe pokioiczki,  
gdzie na oknach rosną małe doniczki.  
Każy kącik — to pamiątka po dawniej  
a są tylko *dla Ciebie* i *dla mnie*.  
Tu tajemną abrakadabrą  
kwitną prawa miłosnych algebr:  
*ja — to ty, ty — to ja* (równanie)  
*ja bez ciebie — ty beze mnie* to zero.  
My lubimy otuleni zmierzchami  
w małych słowach jak w szufladkach szperać.  
*Ja to ty — ty to ja*. Równanie.  
A zaimki są tak tajne jak kwiaty,  
jak małe, małe pokioiczki,  
w których mieszkasz w tajemnicy przed światem<sup>10</sup>.  
(— więc weź tylko słowo do ręki  
i obejrzyj jak burgund pod światło,  
a wrosnąć w słowa tak radośnie,  
a pokochać słowa tak łatwo. —).

Miłość

---

<sup>10</sup>*przed światem* — w rękopisie dalej następowała strofa o następującym brzmieniu: (więc nie wykładaj słów, jak karty / w pasjansów powrotnej nudzie: / tak / czy / nie — / tak / czy / nie — / bo każde słowo jest właśnie tyle warte / ile jest warte dla każdego z ludzi — [przypis edytorski])

---

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ginczanka-o-centaurach-gramatyka>

Tekst opracowany na podstawie: Zuzanna Ginczanka, *Wiersze wybrane*, Czytelnik, Warszawa 1953.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) we współpracy z Muzeum Powstania Warszawskiego. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Zdjęcie na okładce pochodzi ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Aleksandra Sekuła, Paulina Choromańska, Paulina Oltusek, Paweł Kozioł.

Okładka na podstawie: Władysław Martyka „Biskup”, Domena publiczna

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.